

Nihilistyczny ateista?

Zauważyłem ostatnio pewien nowy trend wśród wojujących ateistów polskich. Nie upierają się już, że nauki przyrodnicze zaprzeczają teizmowi, ani że cokolwiek jest pewnego w tych naukach. Nie upierają się nawet przy tym, że posiadają jakąkolwiek pewną wiedzę dotyczącą się czegokolwiek. Twierdzą, że są "nihilistami" i nie są pewni niczego. Przy pomocy pewnych argumentów nadal jednak próbują negować niektóre aspekty teizmu chrześcijańskiego, takie jak wolna wola czy przesłanie Biblii. Przyjrzyjmy się więc temu.

Pojawił się ostatnio pewien modny prąd myślowy wśród niektórych ateistów: nihilizm. Taki ateista nie twierdzi już, że jest czegokolwiek pewien. Ani myśli choćby powiedzieć, że nauka obala religię lub wiarę w Boga. Ateista nihilista twierdzi, że nic nie twierdzi. Nie jest pewien nawet tego, która właściwie jest godzina. Czasem mówi, że jest szczęśliwy i odczuwa przyjemność. Ale i tego nie jest pewien. Nie jest pewien jeszcze bardziej innych rzeczy. Na przykład tego, że istnieje wolna wola lub świadomość. Ja też nie jestem tego pewien. No i co z tego. Nie jestem pewien też tego, że nihilista w ogóle istnieje. A może istnieje i nie mówi prawdy. Też jest taka możliwość. Ale też nie jestem jej pewien. I tak dalej, *ad infinitum*. Skoro jednak jest możliwość, że sam nihilista nie istnieje i nawet on sam nie jest pewien, że istnieje, to również i ja nie jestem pewien czy nihilista w ogóle cokolwiek podważył. Może jest on po prostu tylko złym snem lub kimś na kształt kota Schrödingera, który istnieje i nie istnieje zarazem w pudełku zanim zajrzemy do tego pudełka. Może więc lepiej nie zaglądamy. W sumie nie wiemy nawet czy samo to pudełko również istnieje.

Nihilista twierdzi, że jedynie obserwujemy strumień myśli i wydarzeń, nie jesteśmy jednak decydentami dysponującymi wolną wolą. Czyli nihilista jednak coś twierdzi. Kto miałby podjąć decyzję o tej obserwacji strumienia myśli i wydarzeń, jeśli właśnie nie my sami? Na to pytanie nihilista nie umie już odpowiedzieć. Pogląd nihilisty jest pełen sprzeczności. Brak wolnej woli przy podejmowaniu decyzji oznacza po prostu bezwolne uczestniczenie przez nas w strumieniu wydarzeń, co suponuje determinizm. To wydarzenia nas determinują skoro, zdaniem nihilisty, to nie my jesteśmy odpowiedzialni za jakiegokolwiek podejmowanie decyzji. Nie ma jednak żadnych dowodów na determinizm. Obserwujemy jedynie następstwo wydarzeń. Jeśli nie jesteśmy zdeterminowani i zarazem coś w obrębie nas samych podejmuje decyzje, to kto to jest, jeśli właśnie nie my sami?

Nihilista sądzi, że brak dowodu na podejmowanie przez nas decyzji nie upoważnia nas do twierdzenia, że mamy wolną wolę. Ale taka argumentacja to miecz obosieczny bo nie ma też dowodu na tezę przeciwną, że wolna wola nie istnieje. Oba twierdzenia są w tym momencie równosilne, będąc jedynie aktem wiary. Nie mam też dowodu, że istnieje świadomość nihilisty i on sam, zgodnie z jego własnymi postulatami powinienem więc zanegować nawet istnienie samego nihilisty oraz to, że w ogóle cokolwiek on twierdzi. Twierdzenia nihilisty są zatem wewnętrznie sprzeczne i samowywrotne. Jego nihilizm nihilizuje bowiem wartość logiczną nawet jego własnych stwierdzeń. Nie ma w tym momencie żadnej wartości nawet samo stwierdzenie nihilisty, że brak obserwowania wolnej woli jest jakimkolwiek argumentem przeciw jej istnieniu.

Nihilista negując nawet nihilizm dowodzi zarazem istnienia wolnej woli i tego, że on sam jednak istnieje. Negowanie jest już przecież aktem woli. Negując istnienie winy nihilista musi też powiedzieć, że Adolf Hitler nie był winny. Skoro nie istnieje wolna wola wraz z aktami wyboru to nihilista nie może też przypisać sobie żadnych osiągnięć. Nie może na przykład powiedzieć, że to właśnie on zdał maturę, zrobił doktorat lub wspiął się na Mount Everest. Powinien więc konsekwentnie i w zgodzie ze swoim światopoglądem zrzec się matury i tak dalej.

Światopogląd nihilisty niszczy nawet sam siebie i jest nie do przyjęcia przez żadną konsekwentną osobę. Należy wyrzucić go na śmietnik światopoglądów wewnętrznie sprzecznych i samowywrotnych, co tyczy się zresztą również samego wojującego ateizmu, także opartego na samowywrotnej idei racji dostatecznej, która

Nihilistyczny ateista?

żąda dowodu na wszystko, w tym na każdy światopogląd, z sobą samą włącznie. I nie jest w stanie go dostarczyć.

Jan Lewandowski, luty 2019

Author: Jan Lewandowski

<http://lewandowski.apologetyka.info/ateizm/nihilistyczny-ateista.1154.htm>